

Wokół Wyprawy Wołodyjowskiego na kresy

Stanisław Uliasz
Uniwersytet Rzeszowski

On Grodecki's „Wyprawa Wołodyjowskiego na kresy” (“Wołodyjowski’s expedition to the Eastern Borderlands”)

Abstract: The author’s attention is focused on the analysis of Zdzisław Grodecki’s novel entitled “Wyprawa Wołodyjowskiego na kresy” (“Wołodyjowski’s expedition to the Eastern Borderlands”) published in 1929 in Lviv. The novel is set in the context of various discourses, among which the discourse on the Eastern Borderlines appears to be the most significant one, as it regards interwar Polish Eastern Territories as a stronghold preserving the Polish identity. Crucial to Grodecki’s work are references to a cult classic “The Trilogy” by Henryk Sienkiewicz, including the notion of characters on “loan” which is enhanced by a strategy which might be described as a follow-up. The author of the paper analyzes the presence of literary symbols within national community, stereotyping, as well as coaxing strategies.

Key words: Interwar Polish Eastern Territories, Eastern Borderlines discourse, references to “The Trilogy” by Henryk Sienkiewicz, stereotyping, depiction of the Eastern Borderlines and its ideologization

Słowa kluczowe: Kresy Wschodnie Polski międzywojennej, dyskurs kresowy, nawiązania do *Trylogii* H. Sienkiewicza, stereotypizacja oraz ideologizacja obrazu pogranicza

Pamięci Profesora
Tadeusza Żabskiego

W roku 1929 we Lwowie nakładem „Lwowskiego Kuriera Porannego” czcionkami „Drukarni Kresowej” ukazała się powieść autorstwa Zdzisława Grodeckiego pt. *Wyprawa Wołodyjowskiego na kresy*, która została odznaczona na konkursie literackim „Przewodnika Katolickiego” w Poznaniu w roku 1928¹. Warto na początek przedstawić schemat fabularny tej niezbyt dużej objętościowo powieści (liczy 60 stron druku).

W rozdziale pierwszym, który stanowi swoistą formę zawiązania akcji, król Jan III Sobieski, przebywający tak jak inne „postacie wypożyczone”

¹ Z. Grodecki, *Wyprawa Wołodyjowskiego na kresy*, Lwów 1929. W następnych odwołaniach do tego utworu będziemy posługiwać się skrótem W, podając numer strony.

z *Trylogii* Henryka Sienkiewicza, „w wiekiustym królestwie” (W, s. 5), „na niebiańskim żołdzie” (W, s. 5), żali się Wołodyjowskiemu, „sławnemu niegdyś zagończykowi i Hektorowi kamienieckiemu” (W, s. 5), iż wciąż dochodzą do uszu królewskich skargi z kresów (dodajmy dla jasności, że chodzi o Kresy Wschodnie II Rzeczypospolitej, w czasie po traktacie ryskim) o napadach „band bolszewickich”, nękających tereny przygraniczne, palących i mordujących ludność „gorzej Tatarów” (W, s. 5). Król proponuje Michałowi Jerzemu Wołodyjowskiemu zorganizowanie wyprawy właśnie na kresy, w celu oczyszczenia tych terenów z „band Moskwicinów², przewzanych teraz bolszewikami” (W, s. 53). „Hektor kamieniecki” z wielką ochotą podejmuje się tej misji, organizując najpierw naradę swych zaufanych rycerzy i przyjaciół „zaprawionych w bojach i doświadczonych” (W, s. 7), którzy na wykonanie zadania otrzymują „przepustkę” od św. Piotra na sześć tygodni, przy czym działania mają im zająć cztery tygodnie, a jeden tydzień ma im starczyć na dotarcie na ziemię oraz jeden tydzień na powrót do niebieskiego królestwa, „zacniejszego od wszelkich królestw całego świata” (W, s. 5). Kolejne rozdziały utworu (jest ich w sumie dziewięć) stanowią opis działań podjętych przez ten hufiec niebiański, podzielony przez Wołodyjowskiego na pięć chorągwi, każda po dwustu ludzi, ale do tego dochodzi jeszcze oddział zwerbowany przez Andrzeja Kmicica w liczbie pięciuset wojowników, z którymi hula jak z watahą (W, s. 9) – nie tyle na kresach, ile poza kresami, „jak ongiś na Dzikich Polach” (W, s. 53). I chociaż minęło już około 250 lat³ od czasu, gdy wielu ziemskich zagończyków znalazło się po śmierci w niebieskim królestwie, doskonale sobie radzą – także pod względem militarnym – w nowej rzeczywistości, dziwiąc się równocześnie, iż panują inne zwyczaje i obyczaje, brak majestatu królewskiego oraz ducha rycerskiego, a współcześni mieszkańcy Polski posługują się jakimś językiem „dziwnym”, niemal obcym (por. W, s. 54). Wypełniając swą powinność wobec ojczyzny i ratując po raz kolejny kraj z opalów, w jakiej się znalazł (autor wspomina w narracji o pomocy udzielonej przez niebieski hufiec Jeremiego Wiśniowieckiego w czasie „cudu nad Wisłą” (W, s. 6), owi rycerze niczym „zjawy” odlatują – w ostatniej scenie utworu – znad kresów Rzeczypospolitej. Pożegnawszy się nabożnie i ze złością z „ziemią rodzicielką”, wsiadają na koń, a ciemne chmury unoszą ich w przestworza (por. W, s. 60).

Warto spojrzeć na omawiany utwór zgodnie z sugestiami podpowiadany przez poetykę kulturową. Np. Stephen Greenblatt przekonuje, iż znaczenia tekstu nie powinno się ograniczać do kwestii „językowej ikony”,

² Już w *Słowniku języka polskiego* (1809) S. Lindego „Moskwicini” to z pogardą Moskal, czyli Rosjanin.

³ To „wyliczenie” dokonane przez autora omawianego utworu. Zapewne datą symboliczną jest obłężenie przez Turków Kamieńca Podolskiego w 1672 roku, jego upadek oraz towarzysząca „haniebnej” klęsce Kamieńca „śmierć” Wołodyjowskiego. Natomiast czas powieściowych zdarzeń to zima 1924/1925, która zostaje przedstawiona w konwencji „dziwnego roku”.

ponieważ tak naprawdę tekst literacki nie jest estetyczną wyspą, tkwiąc w „morzu dyskursów” i będąc częścią olbrzymiej sieci powiązań oraz różnorodnych wpływów, powodujących, że „osłona tekstu jest pozorna”, a tym samym nie zabezpiecza go przed nieustanną presją zewnętrznych dyskursów⁴. A zatem należy dążyć do rekonstrukcji kontekstów kulturowych, w jakich uczestniczył dany tekst.

Przede wszystkim słowo „kresy” powtarzające się wielokrotnie w omawianym utworze Zdzisława Grodeckiego, poczynając od jego tytułu, a kończąc na finalizującej scenie, należało w okresie dwudziestolecia międzywojennego do słownika narodowego i państwowego, pojawiając się w różnych dyskursach: w języku polityki, publicystyki, literatury, testamentach politycznych itp. O dawne ziemie wschodnie toczy się też wojna, przeradzając się w wojnę polsko-bolszewicką 1919–1920. Upraszczając problem, można powiedzieć, że uświadomiono sobie wówczas, iż kresy historyczne odchodzą do przeszłości dziejowej, stąd pojawiające się wtedy rozróżnienie kresów zakordonowych, głębokich, „mohortowych” i kresów bliższych, wewnętrznych, utożsamianych z województwami wschodnimi II Rzeczypospolitej (od Buga i Sanu po granicę ustaloną postanowieniami traktatu ryskiego). Niektórzy publicyści sprzeciwiali się stosowaniu przypominanej tu nazwy, gdyż ich zdaniem kresy właściwe znalazły się poza ówczesną granicą, można więc co najwyżej mówić o tzw. Kresach wschodnich. Stąd zapewne coraz wyraźniej kresy historyczne były zastępowane przez kresy ideologiczne⁵, a ważną rolę w zjednywaniu wspólnoty wyznawców kresowego etosu poczęto przypisywać bastionom i placówkom kresowym utożsamianym głównie z dwoma miastami: Lwowem i Wilnem. Warto dodać, że w miarę przesuwania się granic Polski ku zachodowi, pojęcie Kresów zawłasczało terytoria coraz rozleglejsze południkowo, a coraz płytsze równoleżnikowo⁶. A zatem Wilno urastało do rangi miasta kresowego, chociaż faktycznie takim miastem wcześniej nie było. „Kresy”⁷ w pewien sposób dzieliły los pojęcia przedmurza (najczęściej pojmowanego jako *antemurale christianitatis*), gdyż ich znaczenie

⁴ Por. S. Greenblatt, *Poetyka kulturowa*, red. i wstęp K. Kujawińska-Courteney, Kraków 2006. Por. ponadto S. Wójtowicz, *Slużąc dwóm panom*, podteksty.amu.edu.pl. Serwis www.podteksty.pl – 116.

⁵ Por. rozgraniczenie terminologiczne zaproponowane przez A. Ziemilskiego, *Miasto kresowe Polski międzywojennej: mit i rzeczywistość*, „Odra” 1983, nr 4, s. 39. Słowo „Kresy”, chociaż było używane sporadycznie w odniesieniu do ziem zachodnich, np. Związek Obrony Kresów Zachodnich (znacznie wcześniej Jan Zachariasiewicz kresy lokalizował nad Wartą i Notecią), to jednak nie tylko w okresie II Rzeczypospolitej łączono je nieustannie z uściśleniem „wschodnie”.

⁶ Por. A. Ziemilski, dz. cyt., s. 38.

⁷ Konwencja pisowni wyrazu „kresy” jest dość złożona. Na ten temat por. R. Kiersnowski, *Kresy przez małe i przez wielkie „K” – kryteria tożsamości*, w: *Kresy – pojęcie i rzeczywistość. Zbiór studiów*, red. K. Handke, Warszawa 1997. W odniesieniu do analizowanego tekstu Grodeckiego zachowujemy oryginalną pisownię stosowaną przez autora.

dookreślały również dwie klisze wyobrazeniowe: twierdzy oraz muru względnie okopów lub wałów⁸.

Wyobrażona przez Zdzisława Grodeckiego ekspedycja zagończyków na kresy na czele z Wołodyjowskim obejmuje tereny wzdłuż „całej granicy” wschodniej ówczesnej Polski, a równocześnie zdają oni sobie sprawę z dziwności tej granicy (dawniej „obejmowała Kijów, a gdzie tu do Kijowa?”, W, s. 10). Natomiast Andrzej Kmicic hula ze swoją watahą już poza polskimi kresami, na Mińszczyźnie. Istotne doprecyzowanie sposobu pojmowania „kresów” odnajdujemy w odpowiedzi „klucznikowi niebieskiemu” (św. Piotrowi), który pyta wymykających się za jego cichym przyzwoleniem rycerzy, gdzie śpieszą skoro świt. W odpowiedzi pada sformułowanie: „Na kresy! Na dzieci Beliala!” (W, s. 9). Zatrzymajmy się nad tym określeniem. Belial to wcielenie zła, bezprawia, księżę piekieł, anioł ciemności, uosobienie ducha zła, jeden z czterech piekielnych księży (pozostali to Szatan, Lucyfer i Lewiatan). Istoty zła przedstawiane są najczęściej jako „dzieci Beliala” (synowie, córki), niewolnicy szatana⁹. W ówczesnym dyskursie kresowym popularyzowano przekonanie o „nadlatującym Antychryście dumnym, Panu świata”, którego ucieleśnieniem stawali się stereotypowo wyobrażeni bolszewicy jako m.in. „barbarzyńcy i siły zła”. Tak jest u X. Waleriana Meysztowicza, który ponadto opisywał niesłyszana wziętość w czasie wielkiej wojny i rewolucji wśród żołnierzy, wywodzących się z inteligencji ziemiańskiej, książki H. R. Bensona pt. *Pan świata*, przetłumaczonej w 1919 roku na język polski¹⁰. Stąd wyprawa przeciwko bolszewikom porównywana była nieraz do wojny krzyżowej¹¹.

Jednakże kluczową rolę w tekście *Wyprawa Wołodyjowskiego na kresy* pełnią nawiązania do *Trylogii* Henryka Sienkiewicza jako dzieła kultowego¹². Przejawiają się one pod różnymi formami. Pojawia się np. próba naśladowania frazy Sienkiewiczowskiej; w narracji i w wypowiedziach bohaterów uobecnia się archaizowana polszczyzna, w tym łacińskie formuły: *auxilia* (obmyślić jakoweś *auxilia*, tj. pomoc, W, s. 5); *gaudium* (powstało wśród zebranych rycerzy wielkie *gaudium*, tj. radość, W, s. 7), *mores* (nauczyć ich, tj. bolszewików, *moresu*, tzn. zmusić kogoś do karności, wziąć w ryzy, W, s. 7), sporadycznie autor posługuje się też rozbudowanymi porównaniami.

⁸ Por. J. Tazbir, *Polskie przedmurze chrześcijańskiej Europy. Mity a rzeczywistość historyczna*, Warszawa 1987, s. 146.

⁹ Por. W. Kopaliński, *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa 1991, hasło „Belial”, s. 87. Por. także hasło „Belial” w Wikipedii, gdzie znajdujemy odniesienia do Biblii, apokryfów, demonologii, kultury masowej.

¹⁰ Por. X. W. Meysztowicz, *Poszło z dymem. Gawędy o czasach i ludziach*, Warszawa 1989, s. 129.

¹¹ Por. np. A. Grzymała-Siedlecki, *Cud Wisły*, Warszawa 1925, s. 7.

¹² Określenie *Trylogii* jako „dzieła kultowego” upowszechnił T. Żabski, *Sienkiewicz*, Wrocław 1998, rozdz. III. Niniejszy artykuł jest dedykowany Profesorowi Tadeuszowi Żabskiemu, który nie tylko w przypominanej tu książce potrafił w sposób niesłychanie interesujący pisać o twórczości Henryka Sienkiewicza.

Na plan pierwszy wysuwa się kwestia „postaci wypożyczonych” albo inaczej „odkomenderowanych”¹³ z *Trylogii*, wzmocniona chwytem „dalszych ciągów”¹⁴. Już w czasie pierwszej odprawy zorganizowanej przez Wołodyjowskiego na prośbę króla Jana III Sobieskiego pojawiają się: Jan Skrzetuski „bohater zbaraski” z dwunastoma¹⁵ „jak młode dębczaki synami”, Longinus Podbipięta „ze swym straszliwym zerwikapturem”, Andrzej Kmicic z pięcioma synami, „utemperowany przez swą umiłowaną Oleńkę”, ale „jeszcze straszny i dzikości pełen w boju”, stary Zagłoba „chytry jak Ulises”, Roch Kowalski „silny jak tur”, Nowowiejski „tak w życiu ziemskim nieszczęśliwy o żelaznej pięści”. Dołączają do nich Baśka Wołodyjowska i... dwaj synowie bliźniacy (Jaśko i Jaremko), urodzeni już po śmierci „Hektora kamienieckiego”, jako pogrobowcy dani przez niebiosa w nagrodę za obronę Kamieńca Podolskiego, oraz wierny wachmistrz Soroka, służący w oddziale pułkownika Kmicica.

Uruchamianie w przedstawionym obrazie tych postaci dokumentuje kwestię życia symboli literackich w obrębie wspólnoty narodowej, wskazuje na behawioralne świadectwa odbioru, które wiążą się z problemem oddziaływania literatury i następstwami doświadczenia lekturowego¹⁶. Nie po raz pierwszy w literaturze polskiej Hektor kamieniecki staje się wzorem postępowania (takim był chociażby dla młodych obrońców Lwowa w 1918 roku), a następcami Kmicica zostawali w służebnie pojmowanej kreacji istniejący naprawdę dowódcy z Kresów w okresie zmagania z bolszewikami¹⁷.

„Literackość” *Trylogii* była w okresie dwudziestolecia traktowana w sposób instrumentalny jako wzmocnienie efektu perswazyjnego. Odwołanie się do dzieł wszystkim znanych i docenianych było okazją do budzenia poprzez stereotypy odruchów behawioralnych. Odbiorca utworu przyjmował rolę „wykonawcy tekstu”. Niejako wspólnie z dawnymi zagończykami-bohaterami, „wskrzyszonymi” po raz kolejny, potencjalny nowy obrońca odpowiadał na uświęcone przez słowo autora *Trylogii* „larum”, pobudkę do obrony granic ojczyzny. Dzieło Sienkiewicza włączone zostało w propagowanie nie tylko modelu wojny ułańskiej, ale też krzewienie toposu

¹³ Por. M. Głowiński, *O intertekstualności*, w: *Poetyka i okolice*, Warszawa 1992, s. 124. Głowiński nawiązuje tu do rozważań T. Ziolkowskiego i jego rozprawy: *Figures on loan: The boundaries of literature and life*, w: tegoż, *Varieties of Literary Thematics*, Princeton 1983.

¹⁴ Terminem „dalsze ciągi” posługuje się A. Martuszevska. Por. tejże, *Powieściowe „dalsze ciągi”*, „Literatura i Kultura Popularna” 1999, nr 8, s. 5–20. Warto wszakże pamiętać o rozprawie B. Zakrzewskiego pt. *Sienkiewicz dla maluczkich*, Wrocław 1966, w której uczony dokumentował zjawiska swoistych, ale bardzo licznych „adaptacji” utworów autora *Trylogii*.

¹⁵ W *Panu Wołodyjowskim* Sienkiewicza jest mowa o sześciu synach Skrzetuskiego „siła do sześciu dzików podobnych”, Warszawa 1969, s. 532.

¹⁶ Por. uogólnienia na ten temat: W. Tomasiak, *Polska powieść tendencyjna 1949–1955. Problemy perswazji literackiej*, Wrocław 1988, s. 176 oraz Z. Mitosek, *Literatura i stereotypy*, Wrocław 1974, zwłaszcza s. 87, 93.

¹⁷ Por. S. Uliasz, *Literatura Kresów – kresy literatury. Fenomen Kresów Wschodnich w literaturze polskiej dwudziestolecia międzywojennego*, Rzeszów 1994, s. 193–194.

oblężenia, bycia w sytuacji „nieustającego Zbaraża”¹⁸. Np. Bogumił Jasinowski zauważał, iż dzięki Sienkiewiczowi naród polski „w spuściźnie po rycerstwie kresowym, zmagającym się z naporem półksiężyca na wschodzie, odnaleźć potrafił siebie samego”¹⁹.

Trylogia Sienkiewicza niewątpliwie przyczyniła się do utrwalenia w polskiej świadomości idei jedności Kresów wschodnich z całością Rzeczypospolitej, a nawet podtrzymywała tożsamość pojęcia „kresów” z Polską²⁰. Autor ten, kanonizując kresową legendę, przekształcał ją w formie „wspaniałej narracji” w „legendę patriotyczną” o potężnym ładunku emocjonalnym, która stawała się swoistym „kodeksem miłości ojczyzny”, sprawdzającym się w pierwszych latach po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, w czasie walk polsko-bolszewickich, w sytuacji wykuwania także orężem wschodnich granic Rzeczypospolitej²¹. Stopniowo jednak, i to w sposób zapewne niezamierzony przez Sienkiewicza, problematyka historyczna w kształcie kresowym przeobrażała się w „metaprzestrzeń przygody”²². Niektórzy wręcz sądzą, że „geografia przygody” pokrywa się z Kresami, wyróżniając literaturę polską²³.

Istotna dla opisu kompozycji *Trylogii* przygodowa fabuła i awanturnicza czasoprzestrzeń²⁴, w utworze *Wyprawa Wołodyjowskiego na kresy* przyjmuje wersję głęboko zideologizowaną. Wymienieni wcześniej bohaterowie przybywają „na ostatnie kresy Rzeczypospolitej jako rycerze Królowej Korony Polskiej na niewiernych Bisurmanów”²⁵ (W, s. 54), traktują wojnę jako harce, zapasy, gody, działają przede wszystkim poprzez „straszne

¹⁸ „Nieustający Zbaraż” to – według M. Króla – swoisty rodzaj wyobraźni i emocji, który w polskim stereotypie jest upostaciowaniem mechanizmów obronnych. Por. tegoż, *Podróż romantyczna*, Paryż 1986, s. 47–48.

¹⁹ B. Jasinowski, *Podstawowe znaczenie kresów południowo-wschodnich w budowie polskiej psychiki i świadomości narodowej*, „Pamiętnik Literacki” 1936, nr 2, s. 216. Znacznie później J. Kwiatkowski wypowie tezę, iż Sienkiewicz utrafił w polski „archetyp oblężenia”, por. tegoż, *Polski archetyp oblężenia. Historia – Sienkiewicz – Mrozek – Herbert*, „Znak” 1988, nr 11, s. 44–45.

²⁰ Por. J. Kolbuszewski, *Legenda Kresów w literaturze polskiej XIX i XX wieku*, w: *Między Polską etniczną a historyczną*, red. W. Wrzesiński, Wrocław 1988, s. 67.

²¹ Por. J. Kolbuszewski, tamże, s. 68. W tym samym okresie tradycję kresowo-rycerską wskrzeszał *Mohort* W. Pola, który zwłaszcza w pierwszym dziesięcioleciu II Rzeczypospolitej był ucieleśnieniem kodeksu honoru i miłości ojczyzny.

²² J. Kolbuszewski, dz. cyt., s. 69.

²³ Por. W. Paźniewski, *Geografia przygody*, w: tegoż, *Gramatyka rozproszenia*, Sosnowiec 1995, s. 118–123. „Geografia przygody – zauważa Paźniewski – to nic innego jak dający się zakreślić na mapie kultury i zbiorowej wyobraźni zbiór adresów, krajobrazów i zręcznie opowiedzianych fabuł” (s. 119).

²⁴ Por. T. Żabski, *Twórczość Sienkiewicza a literatura popularna i masowa*, w: *Po co Sienkiewicz? Sienkiewicz a tożsamość narodowa: z kim i przeciw komu?*, koncepcja i red. naukowa T. Bujnicki i J. Axer, Warszawa 2007, s. 57.

²⁵ Określenie bisurmański oznaczało najogólniej rzecz ujmując „innowierców”, było zatem rozumiane jako mahometański, islamski, muzułmański. I miało w staropolszczyźnie zabarwienie pogardliwe.

kuligi” (W, s. 11), nie mają się ich kule przeciwnika, są „jak prawdziwy bicz Boży, który spadł z niebios dla ukarania bezbożników” (W, s. 20). Oczyszczają okolicę z „robactwa bolszewickiego” (W, s. 19), dają ochronę dworom ziemiańskim przed rabunkiem i napadami²⁶, tępią „hołotę bolszewicką” (W, s. 18) reprezentowaną przez komisarzy, komsomolców, przywódców czereszczajki, Żydowinów²⁷ niewiernych, zbirów bolszewickich zza kordonu. Nękają „paskudnego Żydowina” (W, s. 49) Leibę Dawidowicza Bernsteina Trockiego oraz jego „pachołka” Siemiona Budionnego, który naciera z Kozakami na oddział Kmicica.

Stereotypizacja i towarzysząca jej moralna oraz ideowa kwalifikacja są wyraźne i jednoznaczne. Z jednej strony rycerze polskiej sprawy, obrońcy wiary chrześcijańskiej i *unus defensor Mariae* (jedyni obrońcy Marii), przybywający z niebios dla ratowania świata, wysłani, aby „pobić mieczem polskich wojowników” (W, s. 9), wszystkich tych, którzy są oznaką wschodniego barbarzyństwa. W tym schemacie wyobrazeniowym to wyraźna krucjata przeciwko bolszewizmowi. Wypowiedź literacka czy quasi-literacka skierowana zostaje na odpowiedni dobór chwytów perswazyjnych, które zapewniają skuteczność oddziaływania przekazu o sporym ładunku ideologicznym. Właśnie literatura tendencyjna chętnie posługuje się dualistycznym systemem wartości²⁸. Wykorzystuje ona zawsze gotowe formy widzenia świata, czyniąc z kategorii stereotypu dominantę kompozycyjną oraz ideową. System stereotypów (jak też autostereotypów i heterostereotypów) – zauważa Zofia Mitosek – jest czymś w rodzaju filtra o charakterze grupowym, zagarniającym również sferę uprzedzeń i fobii, przesądów i mitów grupowych²⁹. W tej strategii pisarskiej Kresy są prezentowane jako terytorium penetrowane przez agitatorów bolszewickich i rujnowane przez bandy dywersyjne. W zakres słownika pojęć ideologicznych weszły: bastion, granica, strażnica, stacja. Mają one znacznie wcześniejszy rodowód, znalazły także obrazową konkretyzację w *Trylogii* Sienkiewicza, ale w okresie dwudziestolecia międzywojennego stały się słowami-symbolami skupiającymi oprócz podstawowej treści dodatkowe znaczenia wartościujące. Uaktualnione zostały sensory, które budziły ducha obronności wschodnich bastionów³⁰. W upowszechnianiu obrazu Kresów

²⁶ Sławą okryli się np. bliźniacy Wołodyjowskiego, Jaśko i Jareńko, którzy z narażeniem życia wyrwali z rąk bandytów „urodziwe panny” z dworku Zosię i Jadwisię, zakochując się w nich; są „kochliwi jak ich ojciec” – stwierdza powieściowa Baśka (W, s. 27).

²⁷ Chociaż słowo „Żydowin” oznaczało w staropolszczyźnie członka narodu żydowskiego oraz wyznawcę religii i mogłoby być wyrazem uobecnienia stylizacji archaizującej, to jednak połączone z uszczegółowieniem „niewierny”, „paskudny” uzyskuje ton pogardliwy.

²⁸ Por. S. R. Suleiman, *Authoritarian Fictions. The Ideological Novel As a Literary Genre*, New York 1983, s. 25, 56.

²⁹ Por. Z. Mitosek, dz. cyt., s. 33 i 62. Por. także W. Tomasik, dz. cyt., s. 96.

³⁰ Por. np. wypowiedź S. Cata-Mackiewicza, który głośną *Pożogę* Zofii Kossak-Szczuckiej traktował jak „manifest Baru i Zbaraża, wydany dla narodu”; według krytyka opowieść ta, informując o wydarzeniach, jakie rozegrały się na Wołyniu w latach 1917–1919, była „Janem

wschodnich jako szańca wiecznie zagrożonego, jako wału obrony polskości przed inwazją idei rodem z bolszewickiej Barbarii uczestniczyła już w pierwszym dziesięcioleciu Drugiej Rzeczypospolitej nie tylko literatura, ale też akcje odczytowe, wiece, zgromadzenia, publicystyka polityczna i kulturalna. Na plan pierwszy wysuwały się hasła wytrwania na „wschodniej rubieży” i pracy na „niwie kresowej”³¹. Natomiast w latach trzydziestych międzywojnia przejawiały się one zwłaszcza w lansowanym procesie repolonizacji szlachty zagrodowej, przekonywanej w różnego typu wydawnictwach, iż są potomkami Skrzetuskich i Wołodyjowskich³², czemu towarzyszyło krzewienie świadomości bycia kontynuatorami idei przedmurza i reprezentantami „straży Chrystusowej”³³.

W sytuacji nieustannego zagrożenia Kresów w okresie międzywojennym odżywały mechanizmy socjopsychologiczne „oblężonej twierdzy”. Wówczas pogranicze przybiera wyraźnie homofoniczne oblicze, przekształca się w obszar walki o hegemonię ideologiczną, polityczną i światopoglądową. Ewentualne trudności z identyfikacją narodową czy wyznaniową otwierały furtkę demonom podejrzliwości albo nawet wykluczeń. Kresy postrzegane w tej perspektywie stawały się regionem zmagania o kształt języka, pamięć zbiorową, znamiona tradycji literackiej i historycznej. Wypowiadane sensy okupują się na wrogich pozycjach, a dialog jest niweczony, poczyna dominować kruczata przeciwko tym wszystkim, którzy podług wyobrażonych osądów albo rzeczywistych uwarunkowań i działań zagrażają istnieniu oraz tożsamości danej wspólnoty.

Wyeksponowany w kontekście analizy utworu Zdzisława Grodeckiego rodzaj dyskursu kresowego, przedstawiany jako szaniec polskości, aktualizujący topikę oblężenia i reduity nie jest jedyną strategią upowszechnianą przez literaturę dwudziestolecia. Inną prawdę i odmienny obraz przynosiła wizja Kresów jako wspólnoty cierpiących i wygnańców, oparta na topice golgoty i ukrzyżowania oraz motywie „ojczyzny utraconej”. Równie często pojawiał się obraz Kresów jako świata arkadyjskiego, wykorzystujący topikę idylli i arkadyjskości. Ponadto Kresy przedstawiano jako wspólnotę wspólnot. Zatem swoista „Księga Kresów” w okresie II Rzeczypospolitej miała różne imiona. Raz jawiła się jako Księga oblężenia, innym razem jako Księga cierni i chwały, przyjmowała też postać Księgi pieśni o ziemi

Skrzetuskim, który przez stawy pod Zbarażem się przekradł i przed króla żądanie pomocy zaniósł”, *Cat* (S. Cat-Mackiewicz, *Triumf kobiety*, „Słowo” [Wilno] 1922, nr 62, 13 X).

³¹ Szerzej na ten temat: S. Uliasz, *Literatura Kresów...*, s. 120–121.

³² Por. np. J. Bajsarowicz, *Potomkowie Skrzetuskich, Wołodyjowskich*, „Pobudka” 1939, nr 10, s. 6–7.

³³ W utworze *U wrót stajenki* W. Wojtusiaka szlachta zagrodowa śpiewa: „Przedmurze my świata i straż Chrystusowa”, „Pobudka” 1938, nr 2, s. 14. Trzeba dodać, że motywy rycersko-kresowe pojawiały się także w literaturze poświęconej Korpusowi Ochrony Pogranicza oraz osadnikom wojskowym. Sporo w niej szyszaków, stanic, husarzy, mieczy, herbów... Ich wykreowani reprezentanci pełnią rolę „nowych Mohortów”. Przypomnijmy tylko *Rycerzy z KOP* (1933) i *Orły na ziemi* (1934) Juliana Podoskiego czy *Strażnicę* (1931) Stefana Łosia.

naszej albo ewoluowała w stronę Księgi pojednania i miłości. W dynamikę strategii perswazji, lamentu i skargi, inkantacji, mitologizacji i odnajdywania struktur „arche” albo „otwierania oczu” na rzeczywistość prowincji kresowej – Polski „B” wpisana była świadomość celu. Niektórzy badacze wyodrębniają ponadto dyskurs postkolonialny³⁴. Wybór określonej strategii artystycznej prowadził zwykle do ukształtowania danej wizji Kresów i pogranicza, która nie daje się w pełni wypreparować z pajęczyny powiązań między wieloma różnorodnymi dyskursami istotnymi w konkretnej epoce. Kresowy paradygmat literacki to tak naprawdę sieć wzajemnie dopełniających się i dynamizujących porządków przedstawieniowych, dysponujących różnorodnym zasobem symboli, toposów i strategii literackich. Poszczególne imiona Książek kresowych wyodrębniają wciąż inną, cząstkową „prawdę” współtworzącą ten paradygmat. Z kolei próba osadzenia tekstu w owej skomplikowanej strukturze powiązań staje się szansą i sensem interpretacji.

Bibliografia

- Bajsarowicz J., *Potomkowie Skrzetuskich, Wołodyjowskich*, „Pobudka” 1939, nr 10.
- Bakuła B., *Kolonialne i postkolonialne aspekty polskiego dyskursu kresoznawczego (zarys problematyki)*, „Teksty Drugie” 2006, nr 6.
- Cat (S. Cat-Mackiewicz), *Triumf kobiety*, „Słowo” [Wilno] 1922, nr 62.
- Głowiński M., *O intertekstualności*, w: tegoż, *Poetyka i okolice*, Warszawa 1992.
- Gosk H., *Polski dyskurs kresowy w niefikcjonalnych zapisach międzywojennych. Próba lektury w perspektywie „postcolonial studies”*, w: *Dwudziestolecie 1918–1939. Odkrycia. Fascynacje. Zaprzeczenia*, red. naukowa A. S. Kowalczyk, T. Wójcik, A. Zieniewicz, Warszawa 2010.
- Greenblatt S., *Poetyka kulturowa*, red. i wstęp K. Kujawińska-Courteney, Kraków 2006.
- Grodecki Z., *Wyprawa Wołodyjowskiego na kresy*, Lwów 1929.
- Grzymała-Siedlecki A., *Cud Wisły*, Warszawa 1925.
- Jasinowski B., *Podstawowe znaczenie kresów południowo-wschodnich w budowie polskiej psychiki i świadomości narodowej*, „Pamiętnik Literacki” 1936, nr 2.
- Kiersnowski R., *Kresy przez małe i przez wielkie „K” – kryteria tożsamości*, w: *Kresy – pojęcie i rzeczywistość. Zbiór studiów*, red. K. Handke, Warszawa 1997.
- Kolbuszewski J., *Legenda Kresów w literaturze polskiej XIX i XX wieku*, w: *Między Polską etniczną a historyczną*, red. W. Wrzesiński, Wrocław 1988.
- Kopaliński W., *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa 1991.
- Król M., *Podróż romantyczna*, Paryż 1986.
- Kwiatkowski J., *Polski archetyp oblężenia. Historia – Sienkiewicz – Mrozek – Herbert*, „Znak” 1988, nr 11.

³⁴ Por. np. H. Gosk, *Polski dyskurs kresowy w niefikcjonalnych zapisach międzywojennych. Próba lektury w perspektywie „postcolonial studies”*, w: *Dwudziestolecie 1918–1939. Odkrycia. Fascynacje. Zaprzeczenia*, red. naukowa A. S. Kowalczyk, T. Wójcik, A. Zieniewicz, Warszawa 2010, s. 231–249. Trzeba nadmienić, że krytyka postkolonialna stanowi próbę wytyczenia nowych reguł metodologicznych do badań nad literaturą Kresów, by wymienić chociażby artykuł B. Bakuły pt. *Kolonialne i postkolonialne aspekty polskiego dyskursu kresoznawczego (zarys problematyki)*, „Teksty Drugie” 2006, nr 6 oraz książkę D. Skórczewskiego pt. *Teoria – literatura – dyskurs. Pejzaż postkolonialny*, Lublin 2013 (zwłaszcza część pt. *Melancholia dyskursu kresoznawczego*).

- Linde S., *Słownik języka polskiego* (1809), Warszawa 1994, t. 3, „Guttenberg Print”.
- Martuszevska A., *Powieściowe „dalsze ciągi”*, „Literatura i Kultura Popularna” 1999, nr 8.
- Meysztowicz X. W., *Poszło z dymem. Gawędy o czasach i ludziach*, Warszawa 1989.
- Mitosek Z., *Literatura i stereotypy*, Wrocław 1974.
- Paźniewski W., *Geografia przygody*, w: tegoż, *Gramatyka rozproszenia*, Sosnowiec 1995.
- Sienkiewicz H., *Pan Wołodyjowski*, Warszawa 1969.
- Skórczewski D., *Teoria – literatura – dyskurs. Pejzaż postkolonialny*, Lublin 2013.
- Suleiman S. R., *Authoritarian Fictions. The Ideological Novel As a Literary Genre*, New York 1983.
- Tazbir J., *Polskie przedmurze chrześcijańskiej Europy. Mity a rzeczywistość historyczna*, Warszawa 1987.
- Tomasik W., *Polska powieść tendencyjna 1949–1955. Problemy perswazji literackiej*, Wrocław 1988.
- Uliasz S., *Literatura Kresów – kresy literatury. Fenomen Kresów Wschodnich w literaturze polskiej dwudziestolecia międzywojennego*, Rzeszów 1994.
- Wójtowicz S., *Służąc dwóm panom*, podteksty.amu.edu.pl. Serwis www.podteksty.pl
- Zakrzewski B., *Sienkiewicz dla małych*, Wrocław 1966.
- Ziemilski A., *Miasto kresowe Polski międzywojennej: mit i rzeczywistość*, „Odra” 1983, nr 4.
- Ziolkowski T., *Figures on loan: The boundaries of literature and life*, w: tegoż, *Varieties of Literary Thematics*, Princeton 1983.
- Żabski T., *Sienkiewicz*, Wrocław 1998.
- Żabski T., *Twórczość Sienkiewicza a literatura popularna i masowa*, w: *Po co Sienkiewicz? Sienkiewicz a tożsamość narodowa: z kim i przeciw komu?*, koncepcja i red. naukowa T. Bujnicki i J. Axer, Warszawa 2007.